

Maciej Zembaty, Ptak na drucie

Jak ptak na drucie
Jak pijak w nocnym chórze
Próbowałem na swój sposób
Być wolny
Jak robak na wędce
Jak rycerz w jakiejś starej księdze
Zachowałem dla wolności
Swe horągwie.
Jeżeli bywałem niemiły
Mam nadzieję, że już wybaczyłaś
Jeżeli nawet kłamałem
Wolności oszukać nie chciałem
Jak martwy noworodek
Jak bestia ostrym rogiem
Rozdzierałem każdego
Kto się zbliżał
Lecz przysięgam na tę pieśń
I na wszystko co robiłem źle
Że dla wioności me grzechy naprawię
Zobaczyłem żebraka
Wspartego na drewnianej kuli
Rzekł do mnie - Nigdy nie żądaj za wiele
A piękna dziewczyna w drzwiach ciemnych stojąca
Zawołała - Hej dlaczego nie prosisz o więcej
O więcej
O więcej...
Jak ptak na drucie
Jak pijak w nocnym chórze
Próbowałem na swój sposób
Wolnym być